

Pierwszy mecz nowego roku nie przyniósł wielkich zmian w porównaniu do tego, co było często naszym udziałem w poprzednich dwunastu miesiącach. Giallorossi zremisowali z Chievo, tracąc dwa bardzo ważne punkty. Tymczasem zbliża się już następne spotkanie, w którym jedynym wynikiem do przyjęcia będzie zwycięstwo. Na San Siro stawi się, słabo grający ostatnio, Milan. W Rzymie dojdzie do pojedynku drużyn, które spisują się dużo poniżej przedsezonowych oczekiwań.

Za zespołem Giallorossich nie przemawia na pewno historia. Jak niewygodnym przeciwnikiem w całej historii Calcio byli dla Romy Rossoneri, można przekonać się patrząc na statystyki dotychczasowych pojedynków obydwu zespołów. Zaledwie 40 meczów wygrali Giallorossi, natomiast 72 z nich padło łupem zespołu z Lombardii. 48 razy spotkania kończyły się podziałem punktów. Jeśli chodzi o mecze rozegrane na Stadio Olimpico, zespół Romy triumfował 24 razy, a 28-krotnie lepsi byli Rossoneri. Roma poprawiła nieco ogólne statystyki potyczek drużyn w ostatnich latach, choć już sezony z Rudim Garcią na ławce przyniosły „remis” w potyczkach zespołów. Dwa lata temu bowiem Roma wygrała, a w drugim meczu był remis, z kolei przed rokiem, na Olimpico było 0-0, a na San Siro lepszy był Milan. W ostatnim oficjalnym pojedynku drużyn zespół Rudiego Garcii ukarał Destro, który strzelił jednego z dwóch goli. Bramka Tottiego z rzutu karnego okazała się trafieniem honorowym.

I właśnie Il Capitano może być wzmocnieniem, przynajmniej mentalnym, w sobotnim pojedynku. Wiele wskazuje na to, że Totti pojawi się co najmniej na ławce, po trzech i pół miesiąca absencji spowodowanej urazem z meczu z Carpi. Wydaje się bowiem, że obecnej Romie potrzeba przede wszystkim wzmocnienia psychiki. Remis 3-3 z Chievo wynikał co prawda z indywidualnych błędów, jednak nie doszłoby do nich, gdyby zespół był w pełni skoncentrowany i pewien swego. Zamiast prowadzić spokojną grę przy prowadzeniu 2-0, Giallorossi cofnęli się do defensywy, bo trudno powiedzieć, że to Chievo wymusiło takie postępowanie. Po raz kolejny w tym sezonie uwydatnione zostały wszystkie wady zespołu. Niestety, zespół Garcii zapłacił bardzo słono za kolejną w tym sezonie stratę punktów na Stadio Bentegodi. Wygrała bowiem cała pierwsza czwórka. Inter wyprzedza już Romę o sześć oczek, Fiorentina i Napoli o pięć, a Juventus, który tracił w pewnym momencie jedenaście punktów, ma o trzy więcej. Tymczasem dobrą minę do złej gry robi Rudi Garcia, który znalazł od razu wytłumaczenie środowego remisu. Ciekawe co powie, gdy zespół będzie tracił dziesięć punktów do trzeciej pozycji, gwarantującej grę w eliminacjach Ligi Mistrzów. Niestety, w obliczu formy rywali i obecnej formy Romy, sprawy idą w kierunku dalszego tracenia dystansu do rywali, a nie jego odrabiania.

Przed rokiem o tej porze Roma miała na koncie 40 punktów, jedno oczko straty do prowadzącego Juventus. Dziś ten wynik dałby pierwsze miejsce w tabeli, tuż przed Interem. Niestety, nie można zajmować wysokich pozycji w lidze, gdy remisuje się z ostatnią Veroną, dzieli się punktami z dwunastym Chievo, czternastym Torino, piętnastą Bologną czy też przegrywa się z trzynastą Sampdorią. Przynajmniej trzy zwycięstwa w tych meczach dawałyby dziś Giallorossim prowadzenie w tabeli. A tak, niestety już w pierwszej części sezonu mamy podobne wyniki jak w drugiej połowie poprzednich rozgrywek, z tą różnicą, że wszyscy rywale nie grają już tak fatalnie jak przed rokiem. Inter i Fiorentina znalazły bardzo szybko złoty środek, Napoli regularnie punktuje, a Juventus wygrywa mecz za meczem i znajduje się w formie, w jakiej nie był od rekordowego sezonu Antonio Conte. Wszystko to działa na niekorzyść Romy, która niebawem może znaleźć się poza walką o pierwsze trzy miejsca, co może być tragiczne, w perspektywie braku pieniędzy z kolejnej edycji Ligi Mistrzów.

Na skończenie sezonu na przynajmniej trzecim miejscu miał też nadzieję Milan. Rossoneri odnowili latem drużynę, wydając ponad 90 mln euro na transfery. Sama trójka Bacca, Romagnoli, Bertolacci, kosztowała 75 mln euro. Dodatkowo sprowadzono Luiza Adriano, Kuckę czy też Balotello. Z wszystkich nowych zakupów ze swojego zadania wywiązał się w pełni Bacca, któremu brakuje jednak wsparcia w zespole Milanu. Po takich wydatkach na transfery i zatrudnieniu Mihajlovica, można powiedzieć, że zespół nie zaliczył skoku jakościowego. Siódma pozycja, z przeciętnymi 28 punktami na koncie i bilansem bramkowym 24-22 nie gwarantuje nawet miejsca w Lidze Europy. Mimo nowych twarzy w zespole Rossoneri grają taką samą piłkę jak przed rokiem, tracąc, podobnie jak Roma, punkty z ligowymi słabeuszami. Tylko w ostatnich kolejkach podopieczni Mihajlovica zgubili siedem oczek z zespołami, które walczą lub walczyły do niedawna (Bologna) o utrzymanie.

Wielkich nadziei nie dawał już początek sezonu. Na starcie Milan przegrał 0-2 z Fiorentiną, aby pokonać następnie 2-1 Empoli. Po dwóch wygranych z Palermo i Udinese przyszły dwie porażki. Najpierw Rossoneri przegrali z przeciętną Genoa, potem polegli w Mediolanie w pojedynku z Napoli. 0-4 było pierwszą oznaką tego, że nie będzie to łatwy sezon. Potem zespół zaliczył najlepsze wyniki w sezonie. Po remisie z Torino Rossoneri wygrali trzy mecze z rzędu, ogrywając m.in. na wyjeździe, 3-1, Lazio. Serię meczów bez porażki udało się przedłużyć do pięciu, choć domowy remis z Atalantą, gdzie to przeciwnik zasługiwał na wygraną, nie wystawił dobrej laurki graczom Mihajlovica. Wreszcie Rossoneri polegli z Juventusem. Potem przyszła łatwa wygrana z Sampdorią i wydawało się, że Milan jest na najlepszej drodze do atakowania wyższych pozycji w tabeli. Nic z tych rzeczy. Grudzień, pod względem występów ligowych, był fatalny. Z jednej strony Rossoneri ugrali pięć punktów, z drugiej zrobili to w meczach z trójką ligowych outsiderów. Udało się

ograć tylko na wyjeździe Frosinone. Mecz z Carpi zakończył się bezbramkowym remisem, a Hellas przyjechał do Mediolanu jak po swoje i po wyrównanym boju doszło do podziału punktów. Nowy rok Rossoneri zaczęli jeszcze gorzej od Romy. W środę zespół Mihajlovica przegrał na San Siro z Bologną, osiągając swego rodzaju dno. Po tej porażce posada byłego trenera Sampdorii wisi na włosku i mecz z Romą będzie decydujący dla jego najbliższej przyszłości. Berlusconi szykuje już ponoć duet Lippi-Brochi lub sięgnie po Spallettiego. Na tak „radykalne” środki nie przygotowuje się za to kierownictwo Romy, które nawet w obliczu ewentualnej porażki, nie zwolni w sobotę Garcii. Skoro nie doszło do tego po meczu ze Spezią, nie dojdzie już do końca sezonu. Dwa lata temu, po zwolnieniu Zemana, postanowiono poddać sezon, mimo że byliśmy praktycznie w środku rozgrywek. Czy coś zmieniło się do tej pory?

Forma Romy:

06.01.2016, 18 kolejka Serie A: Chievo - ROMA 3-3 (Sadiq, Florenzi, Falque)

20.12.2015, 17 kolejka Serie A: ROMA - Genoa **2-0** (Florenzi, Sadiq)

16.12.2015, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Spezia 0-0, k:2-4

13.12.2015, 16 kolejka Serie A: Napoli - ROMA 0-0

09.12.2015, 6 kolejka Ligi Mistrzów: ROMA - BATE 0-0

Forma Milanu:

06.01.2016, 18 kolejka Serie A: MILAN - Bologna 0-1

20.12.2015, 17 kolejka Serie A: Frosinone - MILAN **2-4** (Abate, Bacca, Alex, Bonaventura)

17.12.2015, 1/8 Coppa Italia: Sampdoria - MILAN **0-2** (Niang, Bacca)

13.12.2015, 16 kolejka Serie A: MILAN - Verona 1-1 (Bacca)

06.12.2015, 15 kolejka Serie A: Carpi - MILAN 0-0

Do kadry na sobotnie spotkanie wraca Totti, który prawdopodobnie usiądzie na ławce. Tym samym kolejną szansę powinien otrzymać Sadiq, gdyż odrzucono odwołanie w sprawie zawieszenia Dzeko, a dodatkowo na problemy w trakcie meczu

z Chievo narzekał Salah. Na szczęście uraz okazał się mało poważny i Egipcjanin trenował w piątek, przez co powinien zagrać od pierwszej minuty. W środku pola po zawieszeniu wracają Nainggolan i Pjanic, a po urazie gotowy do gry powinien być De Rossi. Jeśli się nie uda, jego pozycję zajmie Vainqueur. Na prawą stronę defensywy wraca Florenzi.

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęśny

Florenzi Manolas Ruediger Digne

Pjanic De Rossi Nainggolan

Salah Sadiq Gervinho

Kontuzjowani: Strootman, Ucan, Keita

Zawieszeni: Dzeko

Zagrożeni zawieszeniem: Digne

Poza kadrą: Cole

Przypuszczalny skład Milanu:

Donnarumma

Abate Mexes Romagnoli De Sciglio

Bertolacci Montolivo Bonaventura

Honda Bacca Niang

Kontuzjowani: Menez, Diego Lopez, Balotelli

Zawieszeni: -

Zagrożeńi zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Spotkanie poprowadzi **Daniele Orsato**, który sędziował w tym sezonie spotkanie Romy z Fiorentiną, wygrane przez Giallorossich 2-1, gdzie usunął z boiska, za protesty, Salaha. Była to ósma wygrana Romy w spotkaniu prowadzonym przez tego arbitra. Poza tym Giallorossi siedem razy remisowali, a trzykrotnie musieli uznać wyższość rywali. Bilans Milanu w meczach sędziowanych przez Orsato to 8 wygranych, 5 remisów i 3 porażki,
- po 104 dniach na listę powołanych wraca Francesco Totti. Il Capitano nie grał od 26 września, gdy, chwilę po wejściu na murawę w meczu z Carpi, doznał urazu mięśni uda,
- atak to problem numer jeden Milanu. Rossoneri zdobyli w 18 meczach tylko 24 bramki, co dziwi w szczególności przy takich piłkarzach jak Bacca i Luiz Adriano, którzy zdobyli przed rokiem, w poprzednich klubach, odpowiednio 27 i 21 goli. O ile Bacca zdobył 8 goli, Brazylijczyk ma ich na koncie tylko 3. Aż 8 meczów w tym sezonie Milan kończył bez strzelonego gola.
- Daniele De Rossi czeka na swoje 200 zwycięstwo w Serie A .

Ostatnie spotkania zespołów:

09.05.2015 Milan - ROMA 2-1 (Van Ginkel, Destro - Totti)

20.12.2014 ROMA - Milan 0-0

25.04.2014 ROMA - Milan 2-0 (Pjanic, Gervinho)

16.12.2013 Milan - ROMA 2-2 (Zapata, Muntari - Destro, Strootman)

12.05.2013 Milan - ROMA 0-0

Autor: abruzzo